

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Dorota Kropiewnicka

Sędziowie SSO Joanna Żelazny

SSR del. do SO Elżbieta Wylegalska (spr.)

Protokolant Artur Łukiańczyk

przy udziale Tadeusza Kaczana Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014 r.

sprawy **P. J.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia

z dnia 14 maja 2014 r. sygn. akt V K 897/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego P. J. od przypisanego mu czynu;

II. kosztami procesu w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia – Stare Miasto oskarżyła P. J. o to, że:

I. w dniu 24 lutego 2013 roku we W., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dokonał rozboju na osobie A. B., w ten sposób, że używając wobec niego przemocy w postaci uderzenia w tył głowy, spowodował jego upadek na ziemię, a następnie kopiąc go po głowie i po całym ciele spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rozległych podbiegnięć krwawych na twarzy, głowie, kończynach górnych, tułowi, obu kolanach, ukruszenia powierzchni siecznych koron zębów 11 i 21 oraz niewielkie zęba 31, otarcia naskórka na kolanie prawym, wylew podspojówkowy oka lewego, które naruszyły czynności narządów jego ciała i rozstrój zdrowia na czas poniżej siedmiu dni i zabrał w celu przywłaszczenia buty, sweter oraz srebrny łańcuszek z krzyżykiem o łącznej wartości 350 zł, na szkodę A. B., tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w tym samym miejscu i czasie, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dokonał rozboju na osobie Ł. Ł., w ten sposób, że używając wobec niego przemocy w postaci uderzenia w głowę, spowodował jego upadek na ziemię, a następnie, kopiąc go po głowie i całym ciele, spowodował u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych na twarzy, klatce piersiowej i kończynach górnych i niewielkiego obrzęku na głowie, które to naruszyły czynności narządów

jego ciała i spowodowały rozstrój zdrowia, na czas poniżej 7 dni i zabrał w celu przywłaszczenia portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 500 zł, dowodu rejestracyjnego samochodu marki B. o nr rejestracyjnym (...), wraz z poświadczeniem zawarcia umowy ubezpieczenia OC, karty bankomatowej banku (...) S.A., dowodu osobistego, kluczy do mieszkania oraz kluczyków do samochodu, tj. mienie o łącznej wartości 870 zł, czym działał na szkodę Ł. Ł., tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. i art. 278 § 5 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 14 maja 2014 r., Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia, V Wydział Karny:

I. uznał oskarżonego P. J., za winnego, tego, że w dniu 24 lutego 2013 r., we W., wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dopuścił się rozboju na osobach: A. B. oraz Ł. Ł., w ten sposób, że używając przemocy wobec A. B., w postaci uderzenia w tył głowy, spowodował jego upadek na ziemię, po czym wspólnie z innymi osobami, kopiąc po głowie i po całym ciele spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rozległych podbiegnięć krwawych na twarzy, głowie, kończynach górnych, tułowiu i obu kolanach, ukruszenia powierzchni siecznych koron zębów 11 i 21 oraz niewielkie zęba 31, otarcia naskórka na kolanie prawym, wylew podspojówkowy oka lewego, które naruszyły czynności narządów jego ciała i spowodowały rozstrój zdrowia na czas poniżej dni siedmiu, zaś inne osoby biorące udział w popełnieniu rozboju, zabrały w celu przywłaszczenia należące do A. B., buty, sweter, oraz srebrny łańcuszek z krzyżykiem o łącznej wartości 350 zł, jak również w wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, przewrócił na ziemię Ł. Ł., a następnie wspólnie z innymi osobami, kopiąc po głowie i całym ciele spowodował u niego obrażenia ciała w postaci podbiegnięć krwawych na twarzy, klatce piersiowej i kończynach górnych i niewielkiego obrzęku na głowie, które to naruszyły czynności narządów jego ciała i spowodowały rozstrój zdrowia na czas poniżej 7 dni i zabrał w celu przywłaszczenia portfel z zawartością pieniędzy w kwocie 500 zł, dowodu rejestracyjnego samochodu marki B. o numerze rejestracyjnym (...), wraz z poświadczeniem zawarcia umowy ubezpieczenia OC, karty bankomatowej banku (...) S.A., dowodu osobistego, kluczy do mieszkania oraz kluczyków do samochodu, tj. mienia w łącznej wartości 870 zł, i uznał oskarżonego P. J. za winnego popełnienia występku z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres 5 lat próby;

III. na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych przy ustaleniu jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 26 lutego 2013 r. do dnia 25 marca 2013 r., przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności, odpowiada dwóm stawkom dziennym grzywny;

V. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego obowiązek naprawienia części wyrządzonej szkody, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego A. B. kwoty 5.000 zł;

VI. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego obowiązek naprawienia części wyrządzonej szkody, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Ł. Ł. kwoty 5.000 zł;

VII. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddał oskarżonego w okresie próby, pod dozór kuratora sądowego;

VIII. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i wymierzył mu opłatę w kwocie 630 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł oskarżony za pośrednictwem swojego obrońcy, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1) rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, a to przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w skutek przyjęcia, iż oskarżony P. J., dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, w sytuacji, gdy oskarżonego nie było w miejscu i w czasie popełnienia przestępstwa, na okoliczność czego

wskazuje materiał dowodowy w postaci zeznań świadków: M. J., L. J., G. J., a nader wszystko świadka D. B., jak również wykaz logowań systemu (...) dotyczący telefonu komórkowego oskarżonego;

2) rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, a to przepisu art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., poprzez przyjęcie, wyłącznie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, przy jednoczesnym bezgranicznym daniu wiary pokrzywdzonemu Ł. Ł. (funkcjonariuszowi policji), w sytuacji, gdy zeznania tego świadka, są nielogiczne, niespójne i niekonsekwentne, a w dalszej konsekwencji całkowitym zdyskredytowaniu materiału dowodowego oferowanego przez oskarżonego;

3) rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, a to przepisu art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości wyłącznie na niekorzyść oskarżonego, w szczególności, w zakresie logowań (...) dotyczących telefonu komórkowego oskarżonego, w sytuacji, gdy system logowań potwierdza, w sposób nie budzący wątpliwości, wersję prezentowaną przez oskarżonego, dotyczącą powrotu i pobytu w miejscu zamieszkania, co w żaden sposób, nie stanowiło dla Sądu a quo okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, a wręcz stanowiło podstawę dowolnych, znanych wyłącznie Sądowi meriti ustaleń faktycznych, jakoby „oskarżony miał pozostawić swój samochód pod domem, by udać się do lokalu S. innym pojazdem”

Wskazując na powyższe argumenty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy stwierdza, iż Sąd Rejonowy, rozpoznając sprawę, przeprowadził postępowanie dowodowe poprawnie, zgodnie z obowiązującymi przepisami, rzetelnie i dokładnie, wykorzystując wszystkie dostępne możliwości dowodowe. Zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy jest kompletny i nie wymaga uzupełnienia.

Słusznie wskazuje apelujący obrońca oskarżonego, że przypisanie oskarżonemu (pozostającego pod ochroną domniemania niewinności z art. 5 § 1 kpk) sprawstwa i winy powinno być wykazane w sposób niewątpliwy poprzez podważenie jego linii obrony. Analiza dowodów zgromadzonych w aktach sprawy przeprowadzona przez Sąd Odwoławczy dała podstawy do stwierdzenia, iż ich treść nie pozwalała na wykazanie winy i sprawstwa oskarżonego w odniesieniu do przypisanego mu czynu w sposób niewątpliwy, przy czym ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, jak słusznie zarzucił to apelujący, razi dowolnością i wybiórczością, nie uwzględniając okoliczności, które to twierdzenia oskarżonego odnośnie przebiegu zdarzenia czynią wielce prawdopodobnymi.

Sąd Rejonowy, jako podstawowy dowód obciążający oskarżonego, uznał zeznania pokrzywdzonego Ł. Ł..

Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego jak i doktrynie zauważa się dobitnie, iż zeznania świadka, który występuje w sprawie w charakterze pokrzywdzonego, mogącego subiektywnie i emocjonalnie relacjonować przebieg wydarzeń, należy poddać ostrożnej i bardzo wnikliwej ocenie (Wyrok SN z 21. 08. 1973r., IKR 128/73, B. (...), z. 10-11, poz. 180.). Z pewnością sądowi nie wolno tracić z oczu możliwości zeznawania nieobiektywnego. Zeznania pokrzywdzonego winny być zatem szczególnie głęboko analizowane, zarówno pod kątem ich spójności i logiczności, jak również w odniesieniu do innych dowodów zgromadzonych w sprawie, tak by ich treść była możliwie szeroko potwierdzona przez dowody obiektywne i bezpośrednie. Tylko w ten sposób oceniane zeznania pokrzywdzonego mogą stać się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

W niniejszej sprawie natomiast zeznania pokrzywdzonego Ł. Ł. nie tylko, że nie są spójne i logiczne lecz przede wszystkim nie znajdują potwierdzenia w innych obiektywnych dowodach.

Wątpliwości Sądu Okręgowego budzi już samo wytypowanie P. J. jako sprawcy rozboju. Z akt sprawy wynika wiele nieścisłości i nieudomówień w tym zakresie.

Mimo, że ze wstępnych ustaleń przeprowadzonych na miejscu zdarzenia wynikało, że powodem pobicia pokrzywdzonych był fakt, że są oni policjantami, wezwani na miejsce zdarzenia funkcjonariusze policji nie sporządzili notatek służbowych z przeprowadzonej interwencji. Pomimo wszczęcia śledztwa nie zostali również przesłuchani bezpośrednio po zdarzeniu. Z akt sprawy nie wynika też, by na miejscu, interweniujący funkcjonariusze dokonali jakichkolwiek czynności, by ustalić i ująć sprawców. Nie wynika też, by wykonali jakiegokolwiek czynności, by udzielić pomocy pokrzywdzonym, a przeciż odnieśli oni liczne obrażenia ciała, w tym przede wszystkim twarzy i głowy, byli zakrwawieni. Na miejsce zdarzenia nie wezwano jednak karetki pogotowia. Nikt też nie zadał sobie trudu, by ustalić stan trzeźwości pokrzywdzonych i przyczyny zajścia.

Na rozprawie funkcjonariusz policji J. O. zeznał, iż na miejscu zdarzenia zastał pobitego policjanta, który powiedział mu, że został pobity przez większą ilość osób, które odjechały taksówką. Świadek jednak nie przypominał sobie, by pokrzywdzony wskazywał, że został pobity przez konkretne osoby, czy podawał rysopisy sprawców. Natomiast inny funkcjonariusz policji G. G. zeznał, że pokrzywdzony wskazał mu fragment numeru rejestracyjnego samochodu jakim odjechali sprawcy pobicia, że był to pojazd marki V. (...).....Świadek wskazał nadto, iż nie wie czy pokrzywdzony byłby w ogóle w stanie kogoś rozpoznać, on nie był w stanie nawet stwierdzić, co było powodem pobicia „rysopisu sprawców też nie podał.chciał jechać do szpitala i po wytrzeźwieniu miał zdecydować co zrobić”

Wbrew twierdzeniom Sądu I Instancji, zeznania Ł. Ł. nie były podczas całego postępowania spójne i konsekwentne. Z dokładnej analizy akt sprawy a także zeznań Ł. Ł. złożonych na rozprawie w dniu 7 maja 2014 roku (k. 447) oraz przed Sądem Okręgowym w dniu 11 grudnia 2014 roku (k. 515v) wynika, że pokrzywdzony zanim został przesłuchany w sprawie, znał dane osobowe rzekomego sprawcy i wiedzę o jego osobie (uzyskaną od swojego kolegi A. K.), przekazał funkcjonariuszom sekcji kryminalnej z KP S. (k.5).

Jednak podczas składania zeznań w dniu 25 lutego 2013 roku, tą wiedzą nie podzielił się z prowadzącymi postępowanie. Jak przyznał na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2014 roku „...nie podałem tego nazwiska organom ścigania, żeby uniknąć takich pytań jak dzisiaj. Nie chciałem mieć zarzuconego mataczenia. Nie chciałem wpływać na to śledztwo...” Tego dnia podał jedynie pobieżny opis oskarżonego oraz początkowe numery rejestracyjne i markę samochodu jakim poruszali się sprawcy. Podczas składania zeznań dodał, że od kolegi policjanta A. K. dowiedział się, że widział on wcześniej w nocy to auto oraz grupę ludzi, która go pobiła na ulicy (...) we W.. „On po prostu kojarzył to auto z widzenia ze swojej pracy”.

Analizując zeznania Ł. Ł. nie sposób wykluczyć, że to właśnie w ten sposób tj. poprzez przekazanie informacji funkcjonariuszom z wydziału kryminalnego P. J. został wytypowany jako sprawca rozboju. Z akt sprawy wynika, że w tym momencie nie miało już znaczenia, dla prowadzących postępowanie przygotowawcze, że P. J. nie jeździ pojazdem marki (...) w kolorze szarym o numerach rejestracyjnych zaczynających się (...)....

Wskazać w tym miejscu jedynie wypada, że na podstawie dowodów i informacji dostępnych oficjalnie, bezpośrednio po zdarzeniu, tj. na podstawie marki i typu samochodu V. (...) o numerach rejestracyjnych (...).... kolor srebrny (szary), nie było żadnej możliwości ustalenia, że to P. J. może być sprawcą rozboju, bowiem w tym czasie jeździł on pojazdem marki V. (...) koloru zielonego o numerze rejestracyjnym (...).

Tymczasem niezwłocznie, bo jeszcze w dniu 25 lutego 2013 roku funkcjonariusze policji uzyskali fotografię P. J. - chociaż wcześniej nie był on notowany przez policję oraz przeprowadzili czynność okazania tablicy poglądowej na której umieszczono wizerunek oskarżonego. Z zeznań funkcjonariusza policji R. K. przeprowadzającego czynność konfrontacji wynika wprost, że oskarżony został wskazany jako sprawca rozboju przez wydział kryminalny (k.394-395).

Przy czym podczas okazania tablicy poglądowej i podczas konfrontacji Ł. Ł. od razu, bez żadnej wątpliwości rozpoznał P. J. jako sprawcę rozboju.

Odnośnie możliwości rozpoznania oskarżonego należy w tym miejscu podkreślić, że zdarzenie miało przebieg nagły, bardzo dynamiczny, pokrzywdzeni zostali zaatakowani przez grupę osób, było wówczas jeszcze ciemno a sprawcy stosownie do pory roku byli ubrani w kurtki z kapturami, na głowach mieli czapki. Sami zaś pokrzywdzeni nie kwestionowali, że tej nocy spożywali alkoholi. Ł. Ł. przyznał, że wypił około 400 gram wódki (k.515).

Nadto zeznania Ł. Ł., co do sposobu ustalenia i wytypowania sprawcy nie znajdują potwierdzenia w zeznaniach A. K..

Wbrew twierdzeniom pokrzywdzonego, A. K. nie wspominał o tym, by w nocy 24 lutego 2013 roku widział grupę osób poruszającą się V. (...), która mogła później dokonać napaści na pokrzywdzonych i że auto, którym poruszali się sprawcy kojarzył z pracy.

A. K. zeznał, że w sprawie nie dokonywał formalnie żadnych ustaleń, a jedynie po koleżeńsku na osiedlu rozmawiał „z kolegami z taksówek” i to właśnie od taksówkarzy dowiedział się kto prowadzi taksówkę opisaną mu przez pokrzywdzonych marki (...). Ustalił wówczas, że takim „samochodem jeździ J. i tylko tyle, bo inni taksówkarze mieli z nim jakieś zatargi i stąd go znali” Świadek przyznał, że nazwisko oskarżonego podał Ł. na drugi dzień po pobiciu „.....powiedziałem mu, że J. ma z nimi (taksówkarzami) utarczki, że go znają i od razu podali mi jego nazwisko”.

Mając powyższe na uwadze nie można wykluczyć, że pokrzywdzony Ł. Ł., posiadając wiedzę uzyskaną w sposób nieformalny przez A. K. o tym, że rozboju dokonał P. J., zasugerował się tym i wskazał go jako sprawcę. Stąd też jego zeznania winny zostać poddane ostrożnej i bardzo wnikliwej ocenie. Tymczasem Sąd I Instancji zupełnie bezkrytycznie przyjął prezentowaną przez niego wersję zdarzenia.

W powyższej sytuacji, mając na uwadze wątpliwości w zakresie wiarygodności zeznań Ł. Ł., należało szczególnie skrupulatnie zanalizować pozostałe dowody zgromadzone w sprawie, tym bardziej te mające charakter obiektywne. W ich kontekście, jak prawidłowo wskazuje apelujący obrońca oskarżonego, wersja pokrzywdzonego odnośnie sprawstwa oskarżonego nie wytrzymuje próby krytyki.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał nie zawiera żadnych innych obiektywnych dowodów chociażby pośrednio wskazujących na obecność oskarżonego na miejscu zdarzenia.

Na dokonanie takich ustaleń nie pozwolił zabezpieczony w sprawie (k.18 akt) zapis z monitoringu miejskiego, ani też wykaz logowań w systemie (...).

Słusznie Sąd I Instancji postanowił zweryfikować linię obrony oskarżonego i zeznań świadków (członków) rodziny oskarżonego i zwrócił się do operatora sieci komórkowej o udostępnienie danych, celem ustalenia gdzie w chwili zdarzenia logował się aparat telefoniczny oskarżonego.

Wbrew jednak dokonany ustaleniom, na podstawie wykazu logowań, że o godzinie 4.53 aparat ten logował się w okolicach miejsca zamieszkania oskarżonego, co potwierdza jego linię obrony i wiarygodność zeznań świadków: M. J., L. J. i G. J.. Sąd Rejonowy zupełnie dowolnie i na niekorzyść oskarżonego zinterpretował ten fakt, w ten sposób, że uznał „...Następnie jednak bynajmniej nie poszedł spać, ale udał się pod lokal S.. To, że oskarżony przyjechał do domu pozwala na przyjęcie, że pozostawił tam swój samochód, dlatego pod lokal S. przyjechał innym pojazdem...”

Powyższa okoliczność nie wynika z żadnych dowodów, a tym bardziej z wyjaśnień oskarżonego. Powyższe zaś stwierdzenie Sądu I instancji, należy uznać, za wykraczające poza ramy swobodnej oceny dowodów.

Analiza materiału dowodowego przez Sąd I instancji, w ocenie Sądu odwoławczego wprost razi swą niekonsekwencją i dowolnością.

Za zupełnie nie mające znaczenia w niniejszej sprawie, Sąd odwoławczy uznał zaś odwoływanie się przez oskarżonego oraz zawnioskowanych przez niego świadków do zdarzenia jakie miało mieć miejsce 3 lata wcześniej, w 2010 r. z udziałem pokrzywdzonego Ł. Ł.. Wskazać należy, iż oskarżony ma prawo bronić się wszelkimi dostępnymi sposobami i prezentować również linię obrony dla siebie korzystną, co jednak nie mogło znaleźć istotnego znaczenia w niniejszej sprawie.

Zgodzić się zatem trzeba z zarzutami podniesionymi w apelacji, iż brak jest dostatecznych dowodów na to, by uznać, bez żadnych wątpliwości, że to właśnie oskarżony P. J. wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami w dniu 24 lutego 2013 r. dokonał rozboju na Ł. Ł. oraz A. B..

W realiach tej sprawy równie bowiem prawdopodobne jest, że mogła tego dokonać inna osoba, która nie został ustalona, a dane osobowe oskarżonego zostały pozyskane przez pokrzywdzonego (zasłyszane) od innego funkcjonariusza i następnie pokrzywdzony w toku dalszego postępowania zeznawał już tylko i wyłącznie w oparciu o nie.

Nie bez znaczenia, w tych okolicznościach pozostają przecież zeznania rodziców oskarżonego, jego brata oraz dane z logowania jego telefonu komórkowego oraz fakt, że oskarżony nie posiada samochodu marki V. (...) koloru szarego o numerach rejestracyjnych zaczynających się (...).

W tej sytuacji obowiązkiem Sądu I instancji było wytłumaczenie tych licznych rozbieżności na korzyść oskarżonego, zgodnie z art. 5 § 2 kpk. Wszystkie bowiem podniesione wyżej okoliczności przemawiają za przyjęciem przez Sąd I instancji podstawowej zasady procesu karnego – in dubio pro reo. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż zasada domniemania niewinności, a także pozostająca z nią w najściślejszym związku zasada in dubio pro reo wpływają na uprzywilejowanie pozycji oskarżonego (favor defensionis) w zakresie oceny dowodów. Na konieczność zastosowania zasady in dubio pro reo, w sytuacji sprzeczności w dowodach obciążających wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 1995 r. stwierdzając, że ułomności dowodów obciążających nie można stawiać na równi z ułomnościami dowodów odciążających. Ze względu na to, że warunkiem sine qua non skazania oskarżonego jest udowodnienie popełnienia przezeń czynu przestępnego (arg. ex art. 3 § 2 i 3 k.p.k.), sprzeczności w sferze dowodów odciążających nigdy nie są "równoważne" ze sprzecznościami w zakresie dowodów obciążających. Jeżeli te ostatnie są "wewnętrznie sprzeczne" to zasadnicze i samoistne znaczenie ma to, czy in concreto zakres i charakter tych sprzeczności nie wyłącza w ogóle możliwości uznania owych dowodów za podstawę skazania (sygn. III KRN 88/95, OSNKW 1995, z. 11 – 12, z. 77).

Uznając w tej sytuacji, iż w niniejszej sprawie zachodzą uzasadnione i zarazem istotne, a także nie dające usunąć się wątpliwości w zakresie trafności przypisanego oskarżonemu P. J. czynu z art. 280 § 1 k.k., Sąd Okręgowy – po myśli art. 5 § 2 k.p.k. – zmienił zaskarżony wyrok i nie dzieląc ustaleń faktycznych oraz argumentacji Sądu Rejonowego w tym zakresie, oskarżonego od popełnienia tego przestępstwa uniewinnił.

Orzeczenie o kosztach sądowych zostało oparte na podstawie art. 632 ust. 2 kpk w zw. z art. 634 k.p.k.